

Prace Filologiczne 2023 (78): 279–296

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Magdalena Puda-Blokesz, 2023

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1052>

MAGDALENA PUDA-BLOKESZ

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

e-mail: magdalena.puda-blokesz@up.krakow.pl

<https://orcid.org/0000-0002-3449-506X>

KRYMINAŁ DLA ERUDYTÓW. ŁACIŃSKIE CYTATY W POWIEŚCIACH MARKA KRAJEWSKIEGO

CRIME STORIES FOR THE ERUDITES: LATIN QUOTATIONS IN MAREK KRAJEWSKI'S NOVELS

ABSTRACT: The article is dedicated to discussing Latin insertions in Marek Krajewski's novels. The introduction presents a rundown of the importance of Latin as a medium for the cultures of antiquity and a language of elites. Then the position of crime stories as a topic for academic research is outlined, and finally the abundance of single- and multi-word Latin quotations (featuring in the eight novels) is presented, as they serve to depict the vernacular of the interwar period, the realities of time and places chosen for the plots, the profiles of characters, evaluation, a feeling of ambivalence, intensified as the main characters are portrayed, and other aims. At the end, the researcher tries to answer the question why Latin ranks so highly in Krajewski's novels. The reasons include: the author's aspiration to fit in the genre and culture tendencies (postmodernism), to widen his audience with erudite recipients, to raise the stature of crime as a genre, to reproduce the realities and language of the period faithfully, to pursue an educational and didactic mission, and to create a salient trait of his idiosyncrasy, underpinned by the author's classical education.

KEYWORDS: Latin language, insertion, retro-crime story

W opracowaniu szczególną uwagę zwrócono na obecność języka łacińskiego w jego surowej, cytatowej postaci w kryminale, czyli w coraz bardziej docenianym przez naukowców przejawie kultury popularnej i jednocześnie masowej. Źródłem podstawy materiałowej stało się osiem powieści kryminalnych Marka Krajewskiego (zob. *Wykaz skrótów*). Niniejszy ogląd i wynikające z niego ustalenia wpisują się w szeroki kontekst badań, w których podkreśla się wagę języka łacińskiego w rozwoju kultury europejskiej, w tym także polskiej¹.

Łacina – język elit

Waga łaciny w rozwoju polszczyzny i polskiej kultury jest nie do przecenienia (m.in. Mikołajczak 1998, Plezia 2001, Hermann 2014). W 2. poł. X w. za sprawą pisarzy Kościoła „dokonał się pierwszy – zdaniem niektórych badaczy – w historii naszego kręgu kulturalnego renesans cywilizacji grecko-rzymskiej” (Plezia 2001, s. 165). Kształtująca się wówczas kultura polska znalazła się „w orbicie wpływów chrześcijańskiej kultury łacińskiej” (Walczak 2001, s. 528). W średniowieczu łacina odgrywała ważną rolę jako główny język piśmiennictwa i kultury wysokiej, jednak „jej znajomość w społeczeństwie miała zbyt wąski zasięg, by mogło to znaleźć wyraźniejsze odbicie w postaci zapożyczeń wyrazowych” (Walczak 2001, s. 529). W renesansie doszło do odrodzenia się łaciny klasycznej, która od kontrreformacji, „głównie za sprawą szkolnictwa jezuickiego” (Walczak 2001, s. 529), stała się jednym z języków polskiej szlachty. W tym czasie rozpowszechniła się podtrzymywana przez wiele kolejnych wieków moda na makaronizowanie, czyli wtrącanie do polskich tekstów „żywcem przejętych, nieprzyswojonych łacińskich wyrazów i zwrotów” (Walczak 2001, s. 529). W baroku w szkołach nadal uczono łaciny i z chęcią sięgano po połączenia wyrazowe o klasycznej proveniencji. Reformatorzy oświeceniowi, m.in. Stanisław Konarski (szkoły pijarskie), próbowali w kształceniu ożywić ducha antyku, wprowadzić do szkół łacinę rzymskich pisarzy, zniwelować barokowe wielosłowie, zastępując je klasyczną stylistyką łacińską (Bieńkowski 1991, s. 16–17). W oświeceniu rola łaciny zaczęła się sprowadzać do „źródła wzrostu leksykalnego niektórych wyspecjalizowanych odmian funkcjonalno-stylistycznych polszczyzny” (Walczak 2001, s. 529).

¹ Bibliografia prac dotyczących recepcji antyku w polskiej kulturze jest bardzo bogata, gromadzą ją m.in. OBTA i *Eridanos* (zob. też Puda-Blokesz 2021, s. 25–36). Warto zwrócić uwagę na opracowania poświęcone kontaktom polszczyzny z innymi językami, ukazujące wpływ łaciny na język polski (m.in. Safarewicz 1972, Rybicka 1976, Dubisz 2007, Walczak 2001, Witaszek-Samborska 1993) i na polską kulturę (m.in. Mikołajczak 1998, Hermann 2014); a także na publikacje pokazujące związki kultury antycznej z kulturą polską, w tym z literaturą (m.in. Stabryła 1980, Stańczak 1986, Sinko 1988, Krawczyk, Kowalczyk [red.] 1996, Rittel 2018, Puda-Blokesz, Ryszka-Kurczab [red.] 2020).

Kształcenie w zakresie języków klasycznych w kolejnych latach i epokach przebiegało różnie. Warto podkreślić, czyniąc przeskok czasowy, że w XIX w. w zaborach pruskim i austriackim szkolnictwo średnie nadal opierało się na nauczaniu łaciny i greki. Przesyt szkołą, w której zbyt duży nacisk na naukę języków klasycznych przyćmiewał humanistyczne walory antyku, sprawił, że w dobie dwudziestolecia międzywojennego zaczęto stopniowo ograniczać rolę łaciny w nauczaniu. Trzeba jednak dodać, że do drugiej wojny światowej „klasyczny model średniego wykształcenia ogólnego (...) podtrzymywał – będące nadal w obiegu – niezasymilowane latynizmy, zwłaszcza porzekadła, przysłowia, sentencje, maksymy, słynne cytaty literackie itp.” (Walczak 2001, s. 529).

To, co pozostało po grecko-rzymskiej spuściźnie kulturowej, można nazwać światem języka i światem wyobrażeń (Łanowski 1997, s. XVII). Ten pierwszy wiąże się właśnie z wpływem języków klasycznych na polszczyznę. Przede wszystkim dzięki łacinie (w mniejszym stopniu grece) wzbogacony został zasób leksykalny języka polskiego. Podstawowy zrąb latynizmów, przystosowany do polskiej morfologii i fonetyki, utrzymał się w polszczyźnie do dziś (Walczak 2001, s. 529). Wpływy łaciny na język polski sięgają jednak znacznie głębiej – do jego poziomu gramatycznego (Safarewicz 1972).

Łacina od początków polskiej państwowości – od X w. do dzisiaj – stanowiła i stanowi język elit (Axer [red.] 2004), niegdyś wiązany ściśle z takimi sferami, jak sakralno-liturgiczna, czasowo też urzędowa, sfera literatury pięknej i retoryki, dzisiaj głównie nauki. Współcześnie znajomość łaciny nie nobilituje jak kiedyś, nadal jednak cechuje osoby wykształcone, erudytów, głównie ludzi nauki. Łacina w swej surowej, klasycznej postaci nie jest obecnie dobrem powszechnym, popularnym i masowym, jakim w XXI w. jest na przykład kryminał, gatunek, który w Polsce ma o wiele krótszą tradycję i który przetrwał dzięki popularności wśród czytelników.

Kryminał – kicz a literatura ambitna

W Polsce powieść kryminalna narodziła się w XIX w. i na początku była wydawana w prasie w odcinkach². Od początku istnienia gatunek ten był kojarzony z kulturą niskich lotów, z literaturą brukową, wstydliwą, a niegdyś nawet zakazaną (Marcinowska 2017, s. 52). W pracach na temat kryminału przypomina się jego aksjologicznie nacechowane nazwy: „książka-ulicznica” czy „powieść brukowa” (Marcinowska 2017), jednoznacznie sugerujące negatywną ocenę zarówno formy, jak i treści gatunku. W XX w., wbrew wszystkiemu, dzięki

² Więcej o historii gatunku można przeczytać m.in. w: Wróblewska 2011, Gemra 2013, Marcinowska 2017.

wzrastającej popularności, kryminał w Polsce zaczyna przeżywać swój renesans, staje się jednym z najbardziej lubianych przejawów literackości popkulturowej. Wydaje się, że do powieści kryminalnych czytelników przyciąga nie tyle motyw przewodni – zbrodnia, co radzenie sobie z nią, rozwiązywanie zagadek, poznanie ludzkich emocji, rozszyfrowywanie tajemnic umysłów (zarówno osób ściąganych, jak i ścigających), praca aparatu policyjnego i sądowego, relacje międzyludzkie i stosunki społeczne (Dalasiński, Markiewka 2015, t. 1, s. 9). Na gatunek ten zaczynają zwracać uwagę coraz częściej badacze różnych dyscyplin, staje się on przekazem kulturowo-literackim zasługującym na naukowy ogląd. Uznaje się go nie tylko za tekst ludyczny, lecz także za „element szerszych strategii kulturowych spełniających poważne funkcje społeczne: poznawczą, terapeutyczną, dydaktyczną, ekspresywną i wiele, wiele innych” (Dalasiński, Markiewka 2015, t. 1, s. 10). Ambiwalencję naukowego odbioru kryminału oddają tytuły poświęconych mu prac: *Kryminał. Gatunek poważ(a)ny?* (Dalasiński, Markiewka 2015), uwzględniające także kojarzone z nim pojęcie kiczu: *Kryminał – między sztuką (słowa) a kiczem* (Wróblewska 2015) czy *Polski kryminał retro. Między innowacją, naśladownictwem a literackim kiczem* (Brylla 2016). Violetta Wróblewska (2015, s. 25–26) zaznacza, że kryminał, zwany „gatunkiem bękarcim”, jest swoją formą sytuującą się pomiędzy sztuką (słowa) a kiczem. Położenie to autorka nazywa „nietypowym stanem estetycznego”, „genologicznego «zawieszenia»” (Wróblewska 2015, s. 26).

Łacina w kryminałach Marka Krajewskiego

W powieściach kryminalnych Marka Krajewskiego często przywoływanym kodem kulturowym odsyłającym odbiorcę do znaków kultury wysokiej, elitarnej, której znajomość świadczy o erudycji i wysokich kompetencjach kulturowych, jest kod antyku klasycznego (grecko-rzymskiego) (m.in. Zieliński 2016, Luboń 2019, Puda-Blokesz 2022). Świadectwem i medium owego kodu są zauważalne w pisarstwie Krajewskiego jedno- lub wielowyrazowe cytaty/wtręty łacińskie.

Przedmiotem niniejszego opisu są zatem łacińskie cytaty rozumiane jako: (1) dosłowne i jawne przytoczenie cudzych słów i (2) nieprzyswojone zapożyczenia z języka obcego (wtręty). Łacińskie wtrącenia jawią się jako cudze teksty ze względu na osobę autora, którym nie jest przywołujący je bohater lub narrator. W drugim rozumieniu cytaty odsyła do obcości językowej – wtręt pochodzi z języka obcego, nie z polszczyzny i w pełni reprezentuje ów język wyjściowy na poziomie fleksji, fonetyki i zapisu. Odrębność autorską i etymologiczną cytatów łacińskich nierzadko potwierdzają w kryminale: postać graficzna cytatów (zapis kursywą), elementy paratekstowe (w formie przypisów lub słowniczka)

wprowadzające tłumaczenie wtrętu na język polski i informacje etymologiczne, czasem umieszczane w narracji lub/i w dialogach wstawki metajęzykowe i metatekstowe (zob. przyp. 4, 6; przykł. 17ab, 17d, 18ab, 19–21). Zgodnie z kryterium formalnym wśród łacińskich wtrętów można wyróżnić jedno- i wielowyrzowe.

1.

W tekście powieści w polską składnię wplataną są pojedyncze leksykalne zapożyczenia łacińskie, mniej lub bardziej znane i utrwalone, notowane w większości w słownikach wyrazów obcych, np.: (*na cito*)³ (E 144, LCh 145, *Szybko), *coitus* (ŚwB 97), *credo* (WL 153), *dictum** (KŚwB 52, LCh 202, 275 *Powiedzenie), *dixisti* (RzH 252 rzekłeś – słow. 273), *ego* (LCh 10), *eheu* (RzH 177)⁴, *ergo* (LCh 48, ŚwB 54, 106), *famulus* (ŚwB 48)⁵, *homicidium* (KŚwB 273), *impotens* (WwMB 102)⁶, *incognito* (GM 221, WL 62, LCh 179), *iudex* (LCh 268), *magnificat* (LCh 154), *medicamentum* (LCh 132), *omnipotens** (WL 81, *Wszechmocny), *posthumus** (WL 111, *Pogrobowiec)⁷, *primo* (RzH 180), *requiem* (E 90, WwMB 212), *secundo* (RzH 180), *sepulchrum* (KŚwB 169), *silentium* (RzH 128), *stricte* (RzH 136), *theatrum* (LCh 62, GM 29), *veto* (LCh 277), *via* (WL 88). W zbiorze tym można znaleźć formy nie tylko o różnej przynależności fleksyjnej i składniowej, ale także odmianowo-stylistycznej, np. związane ze środowiskiem medycznym – *coitus*, *cito*, *medicamentum*; sędziowsko-prawniczym – *iudex*, *veto*, *homicidium*; religijnym – *magnificat*, *requiem*, *credo*; literackim – *impotens*, *omnipotens*, *theatrum*, *via*; ogólnie naukowym – *quasi* (LCh 152), *primo*, *secundo*, *stricte*, *ego*, *ergo*. Niektóre z tych pożytek przeszły do polszczyzny ogólnej, np. *primo*, *secundo*, (*na cito*), i charakteryzują się większym stopniem utrwalenia i upowszechnienia niż np. *eheu*, *sepulchrum* czy *omnipotens*.

Trzeba jednak mieć na względzie to, że język powieści oddaje czasy dwudziestolecia międzywojennego, a także kompetencje językowe bohaterów. Autor

³ Gwiazdka odsyła do znajdującego się w powieści przypisu, którego postać przytoczono w nawiasie. Niektóre przywołane w kryminałach łacińskie wtręty nie były opatrywane przypisem lub tłumaczone w osobnym słowniczku (dalej słow.).

⁴ „Łaciński wykrzyknik «niestety!» dobrze oddawał stan ducha Popielskiego (...)” (RzH 177).

⁵ Forma odmieniana zgodnie z polską fleksją: *famulusie* (GM 47), *famulusa* (GM 54), zapisana antykwą.

⁶ „Teraz przypomniał sobie fragment Liwiusza, w którym występował łaciński przymiotnik, który doskonale oddawał obecny stan jego ducha – *impotens* (oszałały z niemocy)” (WwMB 101–102).

⁷ Łacińska pisownia, polska fleksja: „Alicja się rozpląkała. W jej łkaniu słyszałem całą rozpacz młodej kobiety, która ma urodzić małego posthumusa* (...)” (WL 111).

czyni owe pożyczki leksykalne częścią ówczesnej polszczyzny, stanowią one nie tyle wtręty, co niejako naturalne „wrosty”⁸ w strukturę językową wypowiedzi narracyjnych i dialogowych (przykł. 1–2, 5–8). Czasem zapożyczenia pojawiają się w kontekście rozważań metajęzykowych, co także pokazuje ówczesną ich powszechność związaną z poziomem kształcenia klasycznego już na etapie gimnazjalnym (przykł. 3–4). O tej naturalności nieprzyswojonych lub nie w pełni przyswojonych pożyczek łacińskich w polszczyźnie opisywanej epoki przekonuje także autorska decyzja związana z wyborem wersji zapisu zapożyczenia, np. *credo* zamiast *kredo* (przykł. 7), *requiem* – *rekwiem* (przykł. 1). Łacińskie cytaty leksykalne to nie tylko łatwe do podmiany ekwiwalenty polskich jednostek (przykł. 5: *iudex* – *sędzia*, przykł. 2: *cito* – *szybko*), ale także formy, których znaczenie podstawowe ulega zmianie i aktualizacji w nowym kontekście (przykł. 1: *requiem* tutaj ironicznie ‘pożegnanie zmarłego’, w innym miejscu ‘określenie odgłosu tłuczonej zastawy stołowej’: „Kawałki zastawy stołowej wydawały ostatnie brzmienie, potłuczoną skargę, zgrzytliwe *requiem*” [WwMB 212]; przykł. 6: *theatrum* – ‘udawanie, gra obliczona na zmylenie kogoś, wprowadzenie w błąd’ [USJP]). Użycie jednostek łacińskich pozwala także na pewną ekonomię językową, ich znaczenia zawierają w sobie bowiem więcej treści niż ich ewentualne polskie odpowiedniki (przykł. 8: *dictum* to nie tylko ‘wypowiedź’, ale to ‘wyraziste i dobitne powiedzenie’ [por. SWO 236], wręcz ‘żądanie’). Niektórych form nie da się też wymienić na jednowyrazowy polski odpowiednik (przykł. 7: *credo* w znaczeniu ‘poglądy, przekonania, i zasady wyznawane, sformułowane przez kogoś’ [SWO 609]).

- 1) – Żył w gównie, to i w gównie umarł – usłyszał niski, zachrypnięty głos spod okna. / To było *requiem* dla Anatola Małeckiego (E 90)⁹.
- 2) Tylko na *cito*! Portrety mają jak najszybciej wisieć w całym Lwowie! (E 144).
- 3) Ponadto muszę wiedzieć wszystko o sekcie Sepulchrum Mundi i jej przywódcy Aleksieju von Orloffie. Dobrze, zapisz... Nie wiesz, jak się pisze *sepulchrum*? Co ty miałeś z łaciny? Tak myślałem... (KŚwB 169).
- 4) „A jak jest po łacinie morderstwo?”. „Chyba *homicidium*...” – Kleinfeld nie zastanawiał się długo. Mock położył ramię na kartce, a potem oparł na nim głowę. / „*Homicidium*” – dźwięczało mu w głowie (KŚwB 273).
- 5) Srogi *iudex* zmarszczył brwi i upomniał publiczność, by raczyła zachowywać się w sposób licujący z powagą tego trybunału (LCh 268).

⁸ Określenie zaproponowane przez Jadwigę Kowalikową (zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego – oddział Kraków, 8.02.2022).

⁹ Przykłady zostały przywołane zgodnie z wydaniem powieści w nawiasie podano skrót źródła i stronę – zob. *Wykaz skrótów*.

- 6) – Panno Renato (...) przed opisaniem mi swojej prośby robi pani prawdziwe *theatrum*, łapie mnie pani za rękę, nieomal płacze, mówi o pohańbieniu... (LCh 62–63).
- 7) – Niech pan posłucha, mecenasie. – Wydmuchałem dym pod sztukaterie sufitu.
– Niech pan wysłucha mojego nowego *credo!* (WL 153).
- 8) (...) i on sam, Rosienkiewicz, żąda kategoriycznie wykazywania kolejnych usprawnień w rocznych raportach. Wobec takiego *dictum** pan Sommer zmusił innych pracowników do dodatkowych zajęć w ramach ich pensum (...) (LCh 202–203).

2.

Jako naturalny składnik polszczyzny dwudziestolecia międzywojennego (jej różnych odmian) i współczesnej w powieściach kryminalnych traktowane są również krótkie, głównie anonimowe łacińskie nieciągłe zapożyczenia niezasymilowane, które można by zastąpić polskimi odpowiednikami, jednak autor widzi potrzebę ich użycia, np. *a limine* (RzH 27: *od razu – słow. 273), *a priori* (E 145), *ad acta** (KŚwB 91, WL 99, *Do akt), *ad rem** (E 232, WL 77, LCh 99, 269; GM 101, WwMB 26 *Do rzeczy), *de domo* (LCh 207), *et cetera* (E 33, LCh 229, RzH 204, WL 260), *et consortes** (KŚwB 50, ŚwB 27, *I towarzysze), *ex post** (KŚwB 57, E 92, *Później), *expressis verbis* (E 85, LCh 59, 191, RzH 128: wyraźnie, bez ogródek – słow. 273, GM 56, 122, WL 240), *genius loci** (LCh 14, 15, *Duch miejsca), *in plus** (KŚwB 102, *Korzystnie), *in spe* (LCh 108, RzH 44: w przyszłości – słow. 273, WL 25, 175), *in statu nascendi*** (KŚwB 187, **W stanie powstawania), *mutatis mutandis** (KŚwB 187, *Dokonawszy niezbędnych zmian), *nota bene* (E 182), *vice versa** (KŚwB 143, *Odwrotnie), *volens nolens** (KŚwB 116, WwMB 152, *Chcąc nie chcąc).

Cytaty te są wplatanie w składnię polskiej wypowiedzi i tłumaczone głównie w przypisach (przykł. 9–16). O utrwaleniu i upowszechnieniu większości z tych przykładów świadczy ich obecność w opracowaniach leksykograficznych (wzrazów obcych, ogólnych czy ortograficznych). Pełnią one podobne funkcje jak wyżej opisane leksemy – przede wszystkim są językowym świadectwem czasu akcji (obecność w partiach narracyjnych i dialogowych), odbiciem językowych kompetencji ich użytkowników, służą charakterystyce ich ról społecznych, wykształcenia (przykł. 10, 16), też ekwiwalencji, synonimii i ekonomii, wprowadzają dodatkowe treści (przykł. 9: *et consortes* – podkreślenie wspólnoty w działaniu kilku osób, wspólnego celu, podobnego sposobu postępowania i podobnego losu, przykł. 12: *ad acta* – w wyrażeniu: *odłożyć coś ad acta* ‘złożyć do akt spraw załatwionych pozytywnie lub takich, którymi nie trzeba się już zajmować; odłożyć na bok zwykle jakąś sprawę, uznać za załatwione’ [SWO 7]). Widać, że niektóre wyrażenia cieszą się większą popularnością od innych, zostały bowiem przywołane

w różnych powieściach (np. *ad rem, in spe, expressis verbis*). Ze względu na swą krótką formę i utrwalenie nie podlegają one modyfikacjom, czasem sięga się po ich inne formy fleksyjne, np. liczba mnoga *personae non gratae* (LCh 264), *nolentes volentes** (LCh 59, *Chcąc nie chcąc [tu zwrot użyty w liczbie mnogiej]). Wśród w większości utrwalonych cytatów można znaleźć jednostki nienotowane w słownikach, jak np. użyte w ironicznym tonie *rex vivendi** (KŚwB 87, *Król życia, por. D 470: *rex bibendi*, 'król uczyć'). Owe krótkie, nieciągle formy, podobnie jak leksemy, są także zróżnicowane pod względem odmianowo-stylistycznym, często wiąże się je z określonymi sferami życia i sytuacjami, np. z prawno-sądową (*ad acta, a priori, a posteriori, corpus delicti* [LCh 287], *in flagranti* [E 232], [dokonał aresztowania] *lege artis** [KŚwB 253, *Zgodnie z literą prawa], *per procura** [KŚwB 295, *Za pośrednictwem osoby upoważnionej]).

- 9) Zajmowali duży stół pod oknem, gdzie zazwyczaj klienci sklepu zaraz po kupieniu słodkości dawali upust swojemu łakomstwu. W ten sposób postępowali Mock *et consortes** – zajadali słodczyce, popijali je kawą i palili nader obficie (KŚwB 50, *I towarzysze).
- 10) – Proszę mi uwierzyć! – krzyknął astrolog. – Nie kłamie, nie wymyślam wymówek *ex post**! (KŚwB 57, *Później).
- 11) Domniemany *rex vivendi** spędził noc z butelką wódki, owinięty etolą z norek owianą delikatnym zapachem perfum Tosca (KŚwB 87, * Król życia).
- 12) Ebner z radością odłożył sprawę domu na Grünstrasse *ad acta** i wrócił do inwigilacji komunistów i hitlerowców (KŚwB 91, *Do akt).
- 13) Złocisty napój oddziałł *in plus** na mimikę twarzy Smolorza, lecz nie na dość ubogą składnię jego języka (KŚwB 103, *Korzystnie).
- 14) Mock *volens nolens** musiał jednak polegać na kwestionowanej przez wielu prawdomówności Cyganów (KŚwB 116, *Chcąc nie chcąc).
- 15) – I *vice versa** – odparł Mock. – Co pan chce wiedzieć o mojej żonie? (KŚwB 143, *Odwrotnie).
- 16) – Witam (...) nade wszystko znanego pisarza Markusa Wielandta, który uprzejmie zgodził się – *mutatis mutandis** – opisać nasze spotkanie w swojej nowej powieści, która jest jeszcze *in statu nascendi*** (KŚwB 187, *Dokonawszy niezbędnych zmian, **W stanie powstawania; dyrektor ekskluzywnego kasyna wita gości.).

3.

Bogaty zbiór, niezwykle ciekawy pod kątem wartości kulturowej, treściowej i intertekstualnej, ale także aksjologicznej i ekspresywnej, stanowią wielowyrzowe

cytaty łacińskie, najczęściej tłumaczone w przypisie/słowniczku, czasem w kontekście (przykł. 17b, 17d), czasem określane gatunkowo (przykł. 17ab: „Wierny maksymie”, „Łacińskie przysłowie”), np. *De gustibus non est disputandum* (RzH 149: o gustach nie należy dyskutować – słow. 273), *Exegi monumentum...** (KŚwB 82, *Wzniosłem pomnik...), *Festina lente!** (LCh 135, WL 189, 190, *Śpiesz się powoli), *Finis coronat opus** (E 190, WwMB 199, *Koniec wieńczy dzieło), *Non omnis moriar*** (KŚwB 82, **Nie wszystek umrę), *Odi et amo** (KŚwB 243, *Kocham i nienawidzę), *Odi profanum vulgus** (KŚwB 252, *Nienawidzę ciemnego pospólstwa), *Pacta sunt servanda* (E 149), *Per aspera ad astra** (LCh 9, *Przez ciernie do gwiazd), *Per fas et nefas** (RzH 143, WL 239, GM 144, 151, *Godziwymi i niegodziwymi metodami), *Primum edere, deinde philosophari** (KŚwB 46, GM 36, *Najpierw jeść, potem filozofować)¹⁰, *Quid est enim novi hominem mori, cuius tota vita nihil aliud, quam ad mortem iter est** (E 229, 270, WwMB 154, *Cóż jest dziwnego, gdy umiera człowiek? Przecież jego życie nie jest niczym innym niż drogą ku śmierci [łac.]¹¹, *Salus aegroti suprema lex** (KŚwB 9, *Dobro chorego najwyższym prawem)¹², *Spiritus flat, ubi vult** (KŚwB 233, *Duch, kędy chce, tchnie), *Ut desint vires, tamen est laudanda voluntas** (KŚwB 269, *Choć brakuje sił, sama chęć jest godna pochwały).

Są to pełne gramatycznie i samodzielnie składniowo miniteksty, często o charakterze sentencjonalnym, przekazujące uniwersalne życiowe mądrości o odcieniu moralnym czy filozoficznym, stanowiące komentarz do sytuacji przedstawionej w powieści i/lub oddające stan umysłu i emocji bohaterów. Kanoniczne postaci większości z przywołanych w kryminałach, mniej lub bardziej znanych, dłuższych bądź krótszych, fraz są notowane w opracowaniach ujmujących tego typu jednostki i wskazujących między innymi ich autora i źródło tekstowe¹³. Warto podkreślić, że autorskość/indeksowość łacińskich konstrukcji czasem przywoływana jest w tekście ekscerpowanych powieści (przykł. 19, przyp. 6). Frazy te dla autora kryminałów stają się także podstawą do tworzenia różnego typu innowacji (przykł. 17a–d), pozwalających dostosować ich przekaz i stylistykę do kontekstu.

¹⁰ Innowacja frazy *Primum vivere, deinde philosophari* ‘Najpierw żyć, potem filozofować’, „zarzut kierowany do filozofów, którzy umieją wieść mądre spory i dysputy, a nie potrafią zapewnić sobie godziwych warunków życia” (D410).

¹¹ E. Popielski nawet na wizytówce ma łacińskie motto z dzieł Lucjusza Anneusza Seneki. To ulubiona maksyma autora i E. Popielskiego (Żebrowska 2019).

¹² W D (477) odnotowano *Salus aegroti suprema lex medicorum* ‘Niechaj zdrowie chorego będzie najwyższym prawem lekarzy’ – *Zasada etyki lekarskiej powstała na bazie Salus populi suprema lex (esto)*, pol. ‘Dobro ludu niech będzie najwyższym prawem’ (Wersja „Prawo XII tablic”; *Cycero „De legibus” III, 3, 8; „De divinatione”, I, 59*). U podstaw frazy leżą zatem zasady prawa rzymskiego i etyki lekarskiej.

¹³ Do weryfikacji form łacińskich posłużono się leksykonem *Dicta* (skrót – D, zob. *Wykaz skrótów*).

Rzadko jednak inspirują one do konstruowania na ich wzór literackich sentencjonalnych okazjonalizmów (przykł. 21).

Obecne w kryminałach łacińskie frazy ściśle wiążą się z kreacją głównych bohaterów, Eberharda Mocka i Edwarda Popielskiego, znawców i miłośników kultury antycznej i języków klasycznych. Formy te są świadectwem wiedzy i kompetencji kulturowo-językowych detektywów, ale przede wszystkim służą budowaniu i wzmacnianiu ambiwalentnych moralnie sylwetek. Śledczy, w myśl nierzadko przywoływanej zasady *Per fas et nefas* (RzH 143, WL 239, GM 144, 151, *Godziwymi i niegodziwymi metodami), nie zawsze postępują zgodnie z prawem, często w swej pracy używają siły fizycznej (przykł. 19–20), chętnie korzystają z usług prostytutek (przykł. 18b). Przywoływane w myślach wymyki z dzieł antycznych twórców, o wymownym artystycznym przekazie, są dla nich źródłem ucieczki, uspokojenia, koncentracji w mrocznym, pełnym brutalności świecie (przykł. 19–20), stanowią źródło zasad kierujących ich postępowaniem (przykł. 17a–17d), są komentarzem w rozmyślaniach nad własną kondycją i położeniem (przykł. 18b), wyrażają ocenę zastanej rzeczywistości i związane z nią emocje (przykł. 18a), są syntetycznym sposobem na autoprezentację (przykł. 21). Ich prymarny antyczny przekaz (także forma) zostaje dostosowany do kontekstu literackiego – świat, w którym przyszło żyć detektywowi, jest pełen śmierci i to ona wszystko wieńczy (przykł. 18a), oni sami zaś temu, co przyziemne, często dają pierwszeństwo przed tym, co duchowe (przykł. 17abc). Nacechowane erudycją łacińskie frazy (a także ich innowacje), osadzone w kontekście przybliżającym banalne, codzienne, wręcz przyziemne czynności (jak jedzenie klusek czy parówek – przykł. 17abd), nierzadko stanowią źródło humoru.

- 17a) Następnie radca przechylił kufel i z prawdziwą przyjemnością splukał uporzeczywy posmak nikotyny. Wierny maksymie *primum edere, deinde philosophari** nie myślał ani o Sophie, ani o śledztwie i zabrał się do oblanych sosem klusek oraz do grubych plastrów pieczeni (KŚwB 46).
- 17b) – Żołąd przyjął, co? – kapitan wybuchnął śmiechem i nagle jego uśmiech stężał. – A teraz coś ci powiem. Łacińskie przysłowie. *Primum edere, deinde philosophari*. Wiesz, co to znaczy? Najpierw jeść, a potem filozofować. Właśnie zjadłeś, to pofilozofujemy. Teraz mi wszystko opowiesz, dobrze? (GM 36, Mock przesłuchuje recepcjonistę z hotelu, w którym zabito cudzoziemkę).
- 17c) Zacisnął zęby i podszedł do Rity. Pocałował ją w głowę. Poczuł ten sam zapach jej ciemnych włosów, jak wiele lat temu kiedy ją wynagradzał, w swoim oczywiście mniemaniu, pocałunkiem – gdy dobrze deklinowała i z uśmiechem przekomarzała się przy stole: *Primum philosophari, deinde edere*. Zacisnął zęby jeszcze mocniej i wyszedł z pokoju córki, słysząc jej: „Dobranoc, tatku!” (GM 73).

- 17d) Leokadia usiadła przy stole i nalała kawy do filiżanek. Czekwała, aż usiądzie i odprawi zwykły rytuał śniadaniowy – „*primum* makagigi, *deinde* serdelki”, co oznaczało, że zawsze najpierw zjadał ciastka z kawą, a potem parówki z chrzanem i bułeczkami z masłem, popijając to herbatą (GM 17, o E. Popielskim).
- 18a) A Popielski wciąż wierzył, że ostatnia prośba do Kiczalesa będzie zupełnie inna, że stanie się ona uwieńczeniem całego dochodzenia w myśl zasady *finis coronat opus*, a właściwie *mors coronat opus*, śmierć wieńczy dzieło. Na szczęście miał jeszcze jedno inne wyjście (E 190).
- 18b) Nie dlatego, że były ich niezmierzone zastępy, ale wiele aktów odbył w zamroczeniu, w malignie i nie pamiętał, czy można by je podsumować powszechnie znanym *finis coronat opus*. Dotykając ciepłego uda Eriki, postanowił przypomnieć sobie zatem te kobiety, z którymi spotkanie z całą pewnością można by scharakteryzować łacińską maksymą [WwMB 199].
- 19) Mock powiedział to i zastosował niezawodną metodę uspokajania nerwów: zaczął recytować w myślach odę Horacego *Exegi monumentum...** (KŚwB 82).
- 20) Pod niskim sklepieniem czaszki strażnika trwała wyteżona praca małego mózgu. Kiedy Mock doszedł do słynnego *non omnis moriar*** , strażnik rzekł (...) / Mock recytował w myślach słynną odę o nieśmiertelności wybrańca muz. (...) Wtedy odwrócił się gwałtownie i zadał z półobrotu pierwszy cios (KŚwB 82).
- 21) Naciskając klamkę, przypomniał sobie właśnie wymyśloną przez siebie samego sentencję, którą wciąż powtarzał Cyganowi. „*Ordo in mensa scriptoria, ordo in vita cottidiana*”. Tak, myślał, na moim biurku zawsze panuje wzorowy porządek, ściśle wyznaczony z obu stron pustym marginesem dokładnie pięciu centymetrów. Moje życie jest uporządkowaną funkcją okresową, której minima – obżarstwo, pijaństwo i rozpusta – oraz maksima – głódówki, abstynencja i celibat – następują po sobie z matematyczną regularnością (E 145–146).

4.

Wiele łacińskich cytatów służy autorowi do zbudowania i wzmocnienia wiarygodności opisywanych miejsc i czasu, do oddania dawnych realiów i dawnego języka. Akcja kryminałów została osadzona głównie w dwudziestolecium międzywojennym, we Wrocławiu i we Lwowie. Autor pieczołowicie dba o wiarygodność historyczno-obyczajowego tła opisywanych wydarzeń. Służą temu również przywołane łacińskie cytaty, takie jak:

- a) terminy, tytuły naukowe czy zawodowe, zestawienia i wyrażenia terminopodobne z różnych naukowych i profesjonalnych odmian polszczyzny, dotyczące konkretnych dziedzin życia i zawodów, m.in. terminy medyczne: *epilepsia photogenica* (E 32, 207, też LCh 26–27, 51), *sutura sagittalis* (E 60), ironiczne *syphilis mentalis*** (LCh 26–27, **Kiła umysłowa),

cirrhosis hepatis (LCh 47), *putrefactio fulminans** (LCh 259, *Proces gnilny błyskawiczny); nazwy stopni naukowych/zawodowych: *summa cum laude* (E 49), *doctor rerum naturalium* (E 139, GM 174), *doctor philosophiae** (LCh 61, *Doktor filozofii); terminy gramatyczne: *dativus* (E 101), *coniugatio periphrastica passiva* (E 168);

- b) tytuły różnego typu tekstów (z różnych epok), nierzadko autentyczne ideonimy, np. *Antiquitates Silesiacaе* Barthesiusa (KŚwB 227), *De functione potentiali duarum ellipsoidium homogenearum** Franza Mertensa (LCh 52, *O funkcji potencjalnej dwóch elipsoid homogenicznych), *De rerum natura* Liwiusza (WwMB 137), *Commentarii de bello Gallico* Cezara (E 169), *De matrimoniis cum civibus extraneis contractis** (*O małżeństwach zawieranych z obcokrajowcami) (LCh 204–205) – cesarsko-królewska ustawa z 1798 roku, *Thesaurus Linguae Latinae* (LCh 213) – tytuł słownika łacińskiego, *Nuptiae Philologiae et Mercurii* (RzH 111) – gramatyczne dzieło Marcjanusa Capelli;
- c) inne, m.in. pozdrowienia i odpowiedzi na nie: *LAUDETUR IESUS CHRISTUS, In saecula saeculorum* (E 28, RzH 43); napisy na bramach i innych obiektach: *Cave canem** (KŚwB 78–79, *Uważaj na psa), „*Haec domus domino suo est laetitiae*” (E 101)¹⁴; fragment tekstu przysięgi lekarskiej *Spondeo ac polliceor* (E 149), incipit antyfony: *Asperges me, Domine hyssopo, et mundabor; lavabis me, et super nivem dealabor** (KŚwB 203, *Pokrop mnie więc hyzopem, a będę oczyszczony, obmyj mnie, a stanę się bielszy od śniegu [PS 51,9]).

Zakończenie

W wyniku lektury ośmiu powieści kryminalnych Marka Krajewskiego zgromadzono około dwustu fragmentów zawierających łacińskie połączenia wyrazowe i około pięćdziesięciu fragmentów z łacińskimi leksemami. Z danych liczbowych wynika, że autor o wiele częściej sięga po łacińskie konstrukcje wielowyrzowe niż po pojedyncze wyrazy, co można wiązać z faktem, że te pierwsze są (1) literacko i treściowo atrakcyjniejsze, (2) zazwyczaj wykazują się indeksowością, można wskazać ich autora lub metatekstowo zwrócić uwagę na ich intertekstualność, (3) są czy były „skrzydlate”, czyli wykazują się pewnym stopniem utrwalenia i upowszechnienia. Cytaty łacińskie są zdecydowanie częściej przywoływane

¹⁴ Tłumaczenie cytatu podano w narracji: „Ten dom jest swojemu panu ku radości” (E 101).

niż cytaty z greki¹⁵. Wiąże się to zapewne z faktem, że to język łaciński, począwszy od kształtowania się polskości, był tym najważniejszym nośnikiem treści kulturowych nie tylko starożytności rzymskiej, ale także helleńskiej. Szczegółowe, zapewne niewyczerpujące tematu wnioski interpretacyjne zostały zawarte w głównej części artykułu. W tym miejscu warto dokonać pewnych syntez i odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego w polskich kryminałach Marka Krajewskiego aż tak znamienne miejsce zajmuje łacina?”

(I) Autor chce się wpisać w konwencję postmodernizmu i kryminału, a jednocześnie dąży do nobilitowania gatunku, jego odbiorcy oraz do poszerzenia grona czytelników – kryminał staje się także produktem dla erudytów. Nieokreślony stan estetyczny kryminału jest wypadkową tendencji obowiązujących w postmodernizmie, który kreuje wzorce współczesnej kultury, zwłaszcza popularnej. Jak pisze Kazimierz Ożóg:

W postmodernizmie przyjmuje się dowolność i kreatywność użytkowników języka (...) zanikają podstawowe dualne opozycje, liczy się tylko różnica. Nie ma więc opozycji między *sacrum* a *profanum*, między tym, co pospolite, a wzniosłe, oficjalne i nieoficjalne, między sztuką wysoką a popularną. W postmodernistycznym tekście kultury wszystkie zabiegi formalne i treściowe są możliwe jak w reklamie – zatem wszelkie zabiegi rekombinacyjne w stosunku do tradycji, do różnych kultur i wszelkich, nawet najbardziej niejednorodnych, znaków kulturowych (Ożóg 2008, s. 74–5).

W te postmodernistyczne tendencje naruszania kulturowego *decorum* wpisują się także kryminały, które nierzadko, w sposób niejako programowy, nie okazjonalny, stają się rezerwuarem cytatów, reminiscencji i wielorakiego typu zapożyczeń z kultury wysokiej¹⁶. V. Wróblewska zaznacza:

Bohaterowie kryminału nader często cytują, czytają bądź sami stają się, za sprawą ich twórców, nośnikami intertekstualnych powiązań, gdy ich miana, lektury czy

¹⁵ Przykładowo: *anagnorismos* ‘motyw rozpoznania – z gr. literatury’ (ŚwB 202), *heosphoros* ‘niosący jutrzenkę’ (LCh 70), *kynopsis* ‘psiooka, greckie określenie bezwstydnego kokietki’ (LCh 94), *gignomai* ‘stać się’ (KŚwB 199), *anemos* ‘wiatr’ (WwMB 289), frazy: „– Od Hezjoda. Chciałbym zweryfikować u specjalisty pogląd sprzed dwudziestu siedmiu wieków. Poeta twierdzi, że latem są *machlotatai de gynaiques, aphaurotatoi de toi andres** – Anwaldt zacytował po grecku fragment *Pracy i dni* Hezjoda” (ŚwB 72, *Kobiety są najbardziej podniecone, mężczyźni najbardziej ospali [gr.] [Hezjod, *Prace i dni* 586. Przekład M.K.], *gnothi seauton* ‘poznaj samego siebie’ (WwMB 271).

¹⁶ Nieprzystawalność kultury antyku i jej medium – łaciny, sfer niejako elitarnych i wysokich, do kryminału jako gatunku kultury popularnej i masowej wyraża pośrednio sam autor: M. Krajewski w jednym z wywiadów parafrazuje pytanie dziennikarki: „Dlaczego z wyżyn, jakimi są analizowane ze studentami dzieła Wergiliusza, [nauczyciel łacinnik – M.P.B.] zstępuje na niziny – by nie powiedzieć bagna! – literatury popularnej?” (Żebrowska 2019).

wypowiedzi odsyłają do konkretnych dzieł literackich lub ich autorów (Wróblewska 2015, s. 27).

Kryminalny świat jest zatem niejako nadbudowany na świecie wielkiej sztuki, literatury czy nauki. Autorka swe rozważania konkluduje:

(...) jak widać, tzw. odniesienia „ambitne” potrzebne są do podrasowania zjawiska „nieambitnego”, w efekcie być może – dając ułudę sztuki wysokiej – i ich twórcom, którzy mają możliwość zaimponowania swą erudycją, i czytelnikom, którzy potrafią autorskie popisy elokwencji odnieść do literackich konkretów, ciesząc się z kolei swym dobrym rozeznaniem w kulturze. Jednym słowem, obie strony mają satysfakcję i poczucie obcowania z czymś lepszym, gdyż zakorzenionym w szeroko pojętej tradycji (Wróblewska 2015, s. 32).

(II) Autor dąży do jak najwierniejszego odtworzenia tła historycznego i społeczno-obyczajowego czasów, głównie dwudziestolecia międzywojennego, i miejsc (Wrocław, Lwów), w których toczy się akcja powieści. W jednym z wywiadów Marek Krajewski tak uzasadnia obecność łaciny w swoich powieściach:

(...) proszę zauważyć, że opisuję miniony świat, w którym nie sposób sobie było wyobrazić przeciętnego inteligenta, który nie rozumiałby, co znaczy „Errare humanum est”. Kiedyś edukacja klasyczna odciskała się na świadomości i decydowała o formacji człowieka. Przypomnę, że przed wojną do studiów przygotowywały gimnazja klasyczne. Kiedy po maturze młody człowiek wchodził w całe spektrum tego, co się nazywa uniwersytetem – a co pochodzi od łacińskiego słowa „universitas”, czyli różnorodność – łacina i greka były jego podstawą logiczną i zakorzeniem w kulturze, którą tworzymy od czasów starożytnych (Żebrowska 2019).

Kiedy czytamy powieść, mamy wrażenie, że używane w niej łacińskie wtręty nie są dla bohaterów niczym dziwnym, zresztą ów „język przecież rozbrzmiewał przed laty choćby na posiedzeniach senatu miejskiego” (Weźgowiec 2010, s. 134). Krajewski często podkreśla, jak bardzo ważne w rozwoju człowieka jest uczenie się języków klasycznych, zwłaszcza łaciny, i ubolewa nad tym, że dzisiaj w szkolnictwie brakuje gruntownego kształcenia klasycznego (Żebrowska 2019).

(III) Autor rysuje kryminalny świat widziany oczyma detektywów erudytów, dla których antyk z łaciną są punktem odniesienia, źródłem wytchnienia, ocen i interpretacji. Bohaterowie w dużej mierze stanowią odbicie autorskich kompetencji językowych i kulturowych z jednej strony, z drugiej zaś – cechuje ich niejednoznaczność. Owe kompetencje i wiara w humanistyczne antyczne wartości stoją w opozycji do ich nieraz niemoralnych postaw.

(IV) Autor jako filolog klasyczny i znany pisarz chce realizować swoją misję edukacyjno-dydaktyczną związaną z propagowaniem kształcenia klasycznego na szerszą, masową skalę.

(V) Poprzez tak liczne reminiscencje kultury antyku, przywoływane w kryminałach, ale także poprzez aktywną obecność w mediach tradycyjnych i społecznościowych autor kreuje swój osobniczy wizerunek i markę, buduje idiostylową rozpoznawalność i wiarygodność twórcy wykształconego, kompetentnego erudyty, w którego produktach również erudyta znajdzie coś dla siebie.

Bibliografia

- Axer, J. (2004). (red.). *Łacina jako język elit*, Warszawa: OBTA.
- Bieńkowski, T. (1991). Antyk. W: T. Kostkiewiczowa (red.), *Słownik literatury polskiego oświecenia* (14–21). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dalasiński, T., Markiewka, T.S. (2015). (red.). *Kryminał. Gatunek poważ(a)ny?*, t. 1–2, Toruń: „ProLog. Interdyscyplinarne czasopismo humanistyczne”.
- Dubisz, S. (2007). Wpływ łaciny na język polski, *Poradnik Językowy*, 5, 3–13.
- Eridanos. Bibliografia Polskich Badań nad Antykiem i Tradycją Antyczną, <http://www.eridanos.umcs.lublin.pl/pl/projekt.html>.
- Gemra, A. (2013). Eberhard Mock na tropie: Breslau/Wrocław w powieściach Marka Krajewskiego. W: M. Ursel, O. Taranek-Wolańska (red.), *Śląskie pogranicza kultur*, (t. 2, 119–143). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Hermann, M. (2014). *O łacinie tylko dobrze*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Krawczyk, A., Kowalczyk, M.J. (1996). (red.). *Wybrane zagadnienia z literatury. cz. 1, Antyk: inspiracje antyczne w literaturze*, Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.
- Luboń, A. (2019). Filologia klasyczna i retrokryminały. O pisarstwie Marka Krajewskiego. W: A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pastorska (red.), *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych. Część 3* (129–168). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Łanowski, J. (1997). Do polskiego czytelnika. W: J. Łanowski (red. nauk.), P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej* (XVI–XXIII). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Marcinowska, B. (2017). Książka-ulicznica, czyli początki powieści kryminalnej w Polsce, *Kwartalnik Opolski*, 4, 45–53.
- Mikołajczak, A.W. (1998). *Łacina w kulturze polskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- OBTA – Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną, <http://www.obta.al.uw.edu.pl>.

- Ożóg, K. (2008). Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania. W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura: tom jubileuszowy* (t. 20, 59–79). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Plezia, M. (2001). *Scripta minora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Puda-Blokesz, M. (2021). *Dziedzictwo mitologii starożytnych w polskiej chrematonimii funeralnej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Puda-Blokesz, M. (2022). Językowe ślady starożytnej kultury grecko-rzymskiej w powieściach kryminalnych Marka Krajewskiego, *Język Polski*, 102, nr 3, 66–78. DOI: 10.31286/JP.01023
- Puda-Blokesz, M., Ryszka-Kurczab, M. (red.). (2020). Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś, *Dialog z Tradycją*, t. 8, Kraków: Collegium Columbinum.
- Rittel, T. (2018). *Elżbieta Drużbacka. Mitologiczny kod tematyczny. Mitologizmy, mitologemy, mitemy*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Rybicka, H. (1976). *Losy wyrazów obcych w języku polskim*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Safarewicz, J. (1972). Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny. W: J. Zaleski (red.), *Symbolae polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski* (145–150). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sinko, T. (1988). *Antyk w literaturze polskiej. Prace komparatystyczne*, wybór i oprac. T. Bienkowski, wstęp S. Stabryła. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Stabryła, S. (1980). *Antyk we współczesnej literaturze polskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stańczak, W. (1986). *Antyk we współczesnej poezji polskiej (1956–1980)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Walczak, B. (2001). Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (527–538). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Weźgowiec, B. (2010). „O mieście, którego nie ma”, czyli Wrocław w kryminalnych powieściach Marka Krajewskiego, *ZN TD UJ – Nauki Humanistyczne*, 1, nr specjalny 1, 124–139.
- Witaszek-Samborska, M. (1993). *Zapózyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wróblewska, V. (2011). Tendencje rozwojowe polskiej literatury kryminalnej po 1989 roku, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Literatura i Kultura Popularna*, 16, 127–145.
- Wróblewska, V. (2015). Kryminał – między sztuką (słowa) a kiczem. W: T. Dalasiński, T.S. Markiewka (red.), *Kryminał. Gatunek poważ(a)ny?* (t. 1, 25–38). Toruń: „ProLog. Interdyscyplinarne Czasopismo Humanistyczne”.

- Zieliński, K. (2016). The Ancient Quotations in Marek Krajewski's Detective Novels. In K. Dominas, E. Wesołowska, B. Trocha (eds), *Antiquity in Popular Literature and Culture* (51–64). Newcastle: Cambridge Scholars Publishing.
- Żebrowska, P. (2019). *Uczmy dzieci łaciny! Jest ważna nawet w XXI w.* Pozyskano z <https://holistic.news/uczmy-dzieci-laciny-przyda-sie-nawet-w-xxi-w/> [data dostępu: 18.04.2023].

Wykaz skrótów

Źródła

- E – Krajewski, M. (2010). *Erynie*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- GM – Krajewski, M. (2015). *Głowa Minotaura*, wydanie pierwsze kieszonkowe. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal.
- KŚwB – Krajewski, M. (2011). *Koniec świata w Breslau*, wydanie poprawione. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- LCh – Krajewski, M. (2011). *Liczby Charona*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- RzH – Krajewski, M. (2012). *Rzeki Hadesu*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- ŚwB – Krajewski, M. (2004). *Śmierć w Breslau*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- WL – Krajewski, M. (2014). *Władca liczb*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- WwMB – Krajewski, M. (2005). *Widma w mieście Breslau*, wydanie I. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.

Słowniki

- D – *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów i powiedzeń*, zebrał, oprac. i zred. Cz. Michalunio, Kraków 2008.
- SWO – *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. E. Sobol, Warszawa 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2006 (wersja 2.0 – płyta CD).

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcono omówieniu łacińskich wtrętów w pisarstwie Marka Krajewskiego. Przybliżono kwestię znaczenia łaciny jako medium kultury antycznej i języka elit, zarysowano pozycję kryminału jako przedmiotu badań naukowych, by przejść do pokazania bogactwa łacińskich jedno- i wielowyrazowych cytatów (obecnych w ośmiu kryminałach), służących m.in. oddaniu kolorytu języka dwudziestolecia międzywojennego, realiów czasu i miejsc akcji, charakterystyce postaci, budowaniu odczucia ambiwalencji w kreacji głównych bohaterów, wartościowaniu, wprowadzaniu humoru. Obecność łacińskich

cytatów w kryminałach może być wyrazem dążenia autora do wpisania się w tendencje gatunkowe i kulturowe (postmodernizm), do rozszerzenia grona odbiorców o erudycyjnych, do nobilitacji kryminału jako gatunku, do wiernego odtworzenia realiów i języka czasu akcji, do realizacji misji edukacyjno-dydaktycznej i do wykreowania znamiennej cechy idiosylu, u którego podłoża leży wykształcenie klasyczne autora.

SŁOWA KLUCZOWE: język łaciński, wtęret, retrokryminał

MAGDALENA PUDA-BLOKESZ

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ul. Podchorążych 2

30-084 Kraków